



Bartosz Januszewski

IPN Gdańsk;

[bartosz.januszewski@ipn.gov.pl](mailto:bartosz.januszewski@ipn.gov.pl) • <https://orcid.org/0000-0003-2846-3958>

## Martyrologia duchowieństwa rzymskokatolickiego w Lager Soldau

Martyrdom of Roman Catholic clergy in Lager Soldau

Das Martyrium des römisch-katholischen Klerus in Lager Soldau

**Słowa kluczowe:** martyrologia, obozy niemieckie, duchowieństwo, Działdowo, Soldau

**Keywords:** martyrdom, German camps, clergy, Działdowo, Soldau

**Schlüsselwörter:** Martyrium, deutsche Lager, Klerus, Działdowo, Soldau

### STRESZCZENIE

W latach 1939–1945 przez obóz w Działdowie (Soldau) przeszło co najmniej 256 duchownych, głównie z diecezji płockiej, a w mniejszym stopniu – łomżyńskiej, warszawskiej, wrocławskiej i chełmińskiej. Współczynnik śmiertelności wśród tej grupy więźniów był w lager Soldau bardzo wysoki i ustępował jedynie obozom Dachau i Auschwitz. Ponad jedną trzecią z nich zamordowano lub zamęczono na miejscu. Dla pozostałych *Durchgangslager Soldau* był punktem tranzytowym na drodze do obozów koncentracyjnych Stutthof, Dachau, Sachsenhausen, Mauthausen. Zdecydowana większość spośród tych, którzy przeszli przez obóz działdowski i doczekali końca wojny, ocalała tylko dzięki wywózce do innego lagru, gdzie mimo ciężkich warunków były większe szanse na przeżycie niż w działdowskim ośrodku zagłady. Żaden z księży, którzy pozostali w Soldau – poza nielicznymi przypadkami zwolnień – nie wyszedł stamtąd żywy.

### ABSTRACT

In the years 1939–1945, at least 256 clergymen passed through the camp in Działdowo (Soldau), mainly from the Płock diocese, fewer from Łomża, Warsaw, Wrocław and Chełmno. The mortality rate for this group of Soldau prisoners was very high, second only to Dachau

and Auschwitz camps. Over a third of them was murdered or tortured to death on site. For the rest, Durchgangslager Soldau was a transit point on route to concentration camps in Stutthof, Dachau, Sachsenhausen, Mauthausen. Majority of those that passed through the Działdowo camp and lived until the end of the war survived only thanks to the transport to another lager where, despite harsh conditions, the chances of survival were higher than in the Soldau extermination centre. None of the priests that remained in Soldau – apart from seldom cases of release – walked out of the camp alive.

### ZUSAMMENFASSUNG

In den Jahren 1939–1945 kamen mindestens 256 Geistliche in das Lager in Soldau (Działdowo), hauptsächlich aus der Diözese Płock, in geringerem Umfang auch aus den Diözesen Łomża, Warschau, Leslau (Włocławek) und Kulm (Chełmno). Die Sterblichkeitsrate dieser Häftlingsgruppe war im Lager Soldau sehr hoch und wurde nur von den Lagern Dachau und Auschwitz übertroffen. Mehr als ein Drittel von ihnen wurde an Ort und Stelle ermordet oder zum Tode gequält. Für die anderen war das Durchgangslager Soldau ein Stoppunkt auf dem Weg in die Konzentrationslager Stutthof, Dachau, Sachsenhausen und Mauthausen. Die überwiegende Mehrheit derjenigen, die ins Lager Soldau kamen und das Kriegsende erlebten, überlebte nur, indem sie in andere Lager transportiert wurden, wo trotz der harten Bedingungen bessere Überlebenschancen bestanden als im Vernichtungszentrum Soldau. Keiner der in Soldau verbliebenen Priester kam – abgesehen von einigen wenigen Fällen der Freilassung – lebendig wieder heraus.

### WYKARCZOWAĆ!

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia losów polskich duchownych, którzy znaleźli się w obozie niemieckiej policji bezpieczeństwa w Działdowie, funkcjonującym od grudnia 1939 do stycznia 1945 r.<sup>1</sup> Już na wstępie wypada zaznaczyć, że w działdowskim ośrodku zagłady przetrzymywani i mordowani byli nie tylko kapłani z Działdowszczyzny, ale przede wszystkim z Mazowsza, Ziemi Dobrzyńskiej, Kujaw, Ziemi Łomżyńskiej oraz Suwalszczyzny<sup>2</sup>.

Pierwszym etapem prześladowań „polskich warstw przywódczych”, do których najeżdźca zaliczył również duchowieństwo, była realizacja *Unternehmen Tannenberg* (niem. – operacja Tannenberg)<sup>3</sup>. Przedsięwzięcie to rozpoczęło się na

<sup>1</sup> Więcej nt. funkcjonowania obozu działdowskiego zob. – M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32; J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10; U. Neumärker, *Soldau w: Der Ort des Terrors. Geschichte des Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, red. W. Benz, B. Distel, T. 9, München 2009; M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie”, 2010, t. 27; J. Piwowar, *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przegiętka i in., t. 3, Warszawa 2019; M. Przegiętka, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN w: Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przegiętka i in., t. 2, Warszawa 2016; R. Wiśniewski, *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.

<sup>2</sup> Zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Włocławek–Płock 2002; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.

<sup>3</sup> K. Radziwończyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5.

Ziemi Działdowskiej już 6 IX 1939 r.<sup>4</sup>, a więc cztery dni po zajęciu tego terenu przez Wehrmacht. Posuwające się za oddziałami regularnej armii dwa komanda operacyjne (EK) Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa SS (*Einsatzkommandos der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes*)<sup>5</sup>: EK 2, pod dowództwem SS-Sturmbannführera Roberta Schefe<sup>6</sup> oraz EK 3, kierowane przez SS-Sturmbannführera Waltera Albatha<sup>7</sup>, przystąpiły tego dnia do aresztowań przedstawicieli miejscowych elit. Do akcji represyjnych bardzo szybko włączyli się działdowscy Niemcy, którzy w pierwszych dniach wojny zorganizowali uzbrojone bojówki. Weszły one w skład powołanego przez Heinricha Himmlera 20 IX 1939 r. *Der Volksdeutscher Selbstschutz* (niem. – samoobrona Niemców etnicznych)<sup>8</sup>. Po włączeniu 8 X 1939 r. ziem północno-zachodnich do Rzeszy i zaprowadzeniu cywilnej administracji okupacyjnej operacja „politycznego oczyszczenia przedpola”, jak Niemcy określali eksterminację polskich elit, była kontynuowana do wiosny roku następnego pod kryptonimem *Intelligenzaktion*. W ramach *Unternehmen Tannenberg/Intelligenzaktion* Niemcy zamordowali ok. 30–50 tys. Polaków, głównie z Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej, Kujaw, Krajny, Wielkopolski, Ziemi Łódzkiej, północnego Mazowsza, a w mniejszym stopniu również Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W samej rejencji ciechanowskiej, w której skład weszły północne powiaty zlikwidowanego województwa warszawskiego, mogło zginąć nawet do 5,6 tys. osób<sup>9</sup>.

Bardzo istotnym elementem tej ludobójczej akcji było uderzenie w Kościół rzymskokatolicki, który jako nośnik kultury, tradycji i tożsamości narodowej był identyfikowany przez najeźdźcę z polskością. Niemcy wychodzili z założenia, że polskie duchowieństwo znacznie spowolni proces germanizacji zajętych obszarów. W związku z tym od samego początku wojny konsekwentnie dążyli do eliminacji

<sup>4</sup> M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 54.

<sup>5</sup> Oba komanda operacyjne wchodziły wraz z EK 1/V w skład piątej grupy operacyjnej (EG V), przyporządkowanej do 3 Armii niemieckiej nacierającej z Prus Wschodnich. Dowódcą EG V był SS-Standartenführer Ernst Damzog, zob. – J. Böhrler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 35.

<sup>6</sup> Robert Karl Wilhelm Schefe – ur. 23 VIII 1904 r. w Schwerinie, zm. prawd. w IV lub V 1945 r. w Berlinie. Niemiecki prawnik, funkcjonariusz Gestapo, zbrodniarz wojenny. W latach 1938–1940 szef placówki policji państwowej (Stapo) w Olsztynie. Równoległe, między VIII a IX 1939 r. kierował EK 2/V operującym na północnym Mazowszu. Za udział w *Intelligenzaktion* odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.

<sup>7</sup> Walter Bruno Hugo Albath – ur. 7 XII 1904 r. w Brodnicy, zm. 5 VI 1989 r. w Dortmundzie. Niemiecki prawnik, funkcjonariusz Gestapo, zbrodniarz wojenny. Z chwilą ataku na Polskę objął dowództwo EK 3/V. Od VI 1941 r., kiedy zastępował dr. Otto Rascha na stanowisku inspektora Sipo i SD w Królewcu, podlegał mu obóz w Działdowie. W 1948 r. skazany przez brytyjski trybunał wojskowy na 15 lat więzienia, jednak już w 1955 r. zwolniony, zob. – E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016, s. 11.

<sup>8</sup> Więcej nt. tej formacji zob. – C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992; J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 1958, t. 10; *Zapominani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

<sup>9</sup> M. Wardzyńska, op. cit., s. 221–237.

Kościół z życia społecznego, realizowanej m.in. poprzez deportacje duchownych do obozów koncentracyjnych. Wyrażane *expressis verbis* przez okupanta karczowanie religii było jednym z warunków wyniszczenia narodu polskiego. Złowrogą zapowiedzią tych zbrodniczych planów była rozmowa szefa Abwehry Wilhelma Canarisa z feldmarszałkiem Wilhelmem Keitelem z 12 IX 1939 r., w czasie której padły znamienne słowa: *w Polsce planuje się rozstrzeliwanie na ogromną skalę, a w szczególności eksterminowani mają być przedstawiciele ziemiaństwa i kleru*<sup>10</sup>. Z kolei raport Wyższego Sądu Krajowego w Królewcu ze stycznia 1940 r. stwierdzał: *górna warstwa, zwłaszcza ziemianie i duchowieństwo rzymskokatolickie, zachowuje się na zewnątrz wprawdzie poprawnie, ale wyraźnie odmownie. To są fanatycy, którzy wciąż jeszcze liczą na pomoc zachodnich mocarstw*<sup>11</sup>. Potwierdzeniem tego, że dla okupanta duchowni byli elementem szczególnie wrogim, były słowa Artura Greisera, gauleitera Kraju Warty, wypowiedziane przez niego w 1942 r.: *Wiadomo z historii, że polski kler katolicki zawsze był bojownikiem najzaciętszej walki narodowościowej skierowanej przeciw narodowi niemieckiemu*<sup>12</sup>. Kwintesencją antychrześcijańskiej doktryny niemieckiego nazizmu była również wypowiedź samego Hitlera: *Można być albo Niemcem, albo chrześcijaninem, nigdy jednym i drugim. Księża będą musieli sami sobie wykopać grób*<sup>13</sup>.

## W RĘKACH SELBSTSCHUTZU

Działdowo było jedynym wschodniopruskim miastem, które na mocy traktatu wersalskiego z 28 VI 1919 r. przyznano odradzającej się Polsce. Realizując postanowienia traktatowe, Wojsko Polskie wkroczyło do miasta 17 I 1920 r. Miejscowa ludność niemiecka nigdy nie pogodziła się z tym faktem. W połowie lat 30. w Działdowie powstała komórka NSDAP, należąca do najlepiej zorganizowanych agend partii nazistowskiej w II RP. 2 IX 1939 r. do Działdowa wkroczyły wojska niemieckie. Tym samym, po prawie 20 latach przynależności do Rzeczypospolitej, ziemia działdowska została wcielona do Rzeszy. Przywrócono niemiecką nazwę miasta – Soldau.

Pierwszym miejscem przetrzymywania działdowskich Polaków była willa notariusza Jana Wyrwicza, znajdująca się przy ul. Piłsudskiego. Budynek został zaadaptowany na areszt Selbstschutzu. Ze względu na powiewającą na nim flagę, miejsce to było znane jako „dom pod czarną chorągwią”. Po formalnym rozwiązaniu Selbstschutzu w dn. 20 XI 1939 r. willę przejęło Gestapo (*Nebenstelle Geheime Staatspolizei Soldau*).

<sup>10</sup> R. Wiśniewski, op. cit., s. 240.

<sup>11</sup> J. Centek, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej*, w: *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2020, s. 417.

<sup>12</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979, s. 106.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 105.

Wśród pierwszych osadzonych znalazł się ks. dr Jan Łubieński, proboszcz parafii św. Wojciecha w Działdowie. Kapłana przeniesiono na przełomie 1939 i 1940 r. do nowo powstającego na terenie działdowskich koszar lagru. Wiosną 1940 r. ks. Łubieński oraz jego wikariusz, ks. Alfred Skowroński (którego wybuch wojny zaskoczył w Chojnicach, skąd przetransportowano go do aresztu Selbstschutzu w Drożdzienicy k. Kamienia Krajeńskiego<sup>14</sup>), znaleźli się w Stutthofie, a następnie deportowano ich do KL Sachsenhausen. 14 XII 1940 r. obu działdowskich duchownych przewieziono w jednym transporcie do KL Dachau, gdzie trafili do baraku dla kapłanów (*Priesterblock*). 51-letni wówczas Łubieński został zamęczony zaledwie po czterech dniach pobytu w obozie<sup>15</sup>. Młodszy o prawie dwadzieścia lat działdowski wikary zmarł w Dachau 14 I 1942 r.<sup>16</sup>, a jego zwłoki zostały spopielone w monachijskim krematorium<sup>17</sup>.

### OŚRODEK ZAGŁADY DUCHOWIEŃSTWA

Pod koniec 1939 r. niemiecka policja bezpieczeństwa (Sipo) zorganizowała w Działdowie obóz przejściowy dla jeńców cywilnych (*Gefangenen-/Durchgangslager Soldau*), jako miejsce internowania oraz eksterminacji tzw. „polskich warstw przywódczych”, głównie z północnych powiatów województwa warszawskiego (które w październiku 1939 r. weszły w skład utworzonej przez okupanta rejencji ciechanowskiej). W obozie tym duchowni stanowili grupę więźniów, którą nawet jak na hitlerowskie ludobójcze praktyki traktowano ze szczególnym, niebywałym wprost okrucieństwem. Ta nienawiść była z jednej strony przejawem antypolonizmu oprawców, z drugiej – wiązała się z faktem, że kapłani i zakonnicy reprezentowali wartości, które były całkowitym zaprzeczeniem nazistowskiej ideologii, w imię której sprawujący w obozie władzę esesmani dopuszczali się tak potwornych okrucieństw. Szczególną pogardę okupanci okazywali dwóm zwierzchnikom diecezji płockiej: abp. Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu i bp. Leonowi Wetmańskiemu. 20 II 1940 r. grupa volksdeutschów z Płocka zwróciła się z pisemną prośbą do szefa ciechanowskiego gestapo, by „unieszkodliwić” abp. seniora i jego sufragana: *Biskupi są w rzeczywistości pierwszymi i największymi [...] zbrodniarzami, którzy muszą [...] zostać unieszkodliwieni. Dlatego prosimy, aby [...] usunięto na zawsze z Płocka wysoce upolitycznionych i kościelnie zamaskowanych zbrodniarzy: Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego*<sup>18</sup>. Osiem dni później obaj

<sup>14</sup> J. Sziling, *Z dziejów martyrologii duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Wspomnienia księdza Feliksa Windorskiego z niemieckich obozów koncentracyjnych*, *Zapiski Historyczne* 2015, z. 2, s. 108.

<sup>15</sup> W. Jacewicz, J. Woś, op. cit., t. 4, s. 81.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>17</sup> A. Jagodzińska, A. Rutecki, W. Brenda, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej 1939–1945*, Olsztyn 2020, s. 151.

<sup>18</sup> M.M. Grzybowski, *Biskup Leon Wetmański w aktach ciechanowskiego Gestapo*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1999, nr 12, s. 532–533.

hierarchowie zostali wraz z kapelanami metropolity, ks. Ludwikiem Wilkońskim i ks. Adamem Zaleskim, aresztowani i wywiezieni z Płocka do Słupna. Już w trakcie internowania, 2 VI 1940 r. w wieku 74 lat zmarł ks. prałat Wilkoński. Areszt domowy biskupa ordynariusza oraz jego sufragana w budynku miejscowej szkoły trwał ponad 12 miesięcy. W nocy z 6 na 7 III 1941 r. żandarmi przewieźli abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego do więzienia w Płocku, mieszczącego się w piwnicach miejscowego ratusza. Już następnego dnia obaj zwierzchnicy Kurii płockiej zostali wraz z innymi duchownymi przetransportowani do obozu Soldau<sup>19</sup>.

Duchowni jako „specjalna” kategoria więźniów byli odseparowani od pozostałych osadzonych. Przetrzymano ich w osobnych pomieszczeniach głównego budynku koszarowego, zaadaptowanego na blok więźniarski: w celi nr 12 – biskupów, w celi nr 13 – pozostałych kapłanów świeckich i zakonników. W osobnej celi nr 31 przebywały siostry zakonne. Na drzwiach cel widniały namalowane farbą litery „Pf”, co było skrótem od *Pfaffen* (niem. – klechy)<sup>20</sup>. W celach nie było pryczy ani ław, spano na wilgotnych i nadgniłych siennikach, pełnych brudu i robactwa. Ze względu na przeludnienie, część więźniów była zmuszona siedzieć na barłogu lub wręcz stać. W obozie działdowskim nie wydawano pasiaków – kapłani nosili swoje sutanny tak długo, aż uległy zniszczeniu. Niemożność zmiany ubrań i bielizny, brak bieżącej wody i ciasnota w celach powodowały, że w obozie panowały potworne warunki sanitarne. Więzień Soldau i Dachau, ks. Henryk Białokoźwicz wspominał: *Spało się na ziemi. Pchły, wszy, pluskwy niszczyły ciało do ran*<sup>21</sup>. Księżom wydawano mniejsze porcje jedzenia niż więźniom „cywilnym”, co może wydawać się trudne do wyobrażenia, biorąc pod uwagę fakt, że dzienną oficjalną rację żywnościową stanowiła wazowa łyżka kawy na śniadanie i kolację, kawałek niedopieczonego lub spleśniałego chleba oraz zupa z obierków ziemniaczanych lub zgniłych liści kapusty na obiad. Z braku łyżek posiłki spożywano wprost z nigdy niemytych metalowych misek, których było zawsze mniej niż potrzebujących: *Z braku wody, misek do jedzenia, trzeba było szybko chleptać, chlapiąc wrzącą niekiedy zupę*<sup>22</sup>. Dodatkową udręką dla kapłanów były różne ćwiczenia gimnastyczne, np. skakanie „żabek”, padanie na komendę na kolana i podłogę dziesiątki razy i w szybkim tempie, dwukrotne w ciągu dnia czołganie się do latryn: *Każde wyjście na plac, także do ubikacji, było dla księży drogą przez mękę. Niemcy cały czas ich bili po głowach, po plecach. Zwykle na końcu czołgał się arcybiskup Nowowiejski, bo był bardzo schorowany [...]. Ci księża, którzy starali się mu pomóc, dostawali bicie dwa*

<sup>19</sup> W. Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018, s. 9–17.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>21</sup> H. Białokoźwicz, *Głos mają ci, którzy przeżyli*, „Tygodnik Katolicki” 1966, nr 14, s. 10.

<sup>22</sup> Ibidem.



razy [...] <sup>23</sup>. Podczas owej „przechadzki” do ustępów oprawcy z łatwością odróżniali księży od pozostałych osadzonych: [...] *codziennie dostawałem razy podczas „spaceru”.* *Początkowo nie wiedziałem dlaczego, dopiero współwięźniowie doradzili mi, żebym zdjął sutannę. Ale już następnego dnia oprawca eskortujący nas na ćwiczenia wrzasnął: gdzie jest klecha?* <sup>24</sup>. Te i inne czynności duchowni częściej od pozostałych więźniów musieli wykonywać biegiem.

Na porządku dziennym były również bicie gumowym batem oraz wyrafinowane tortury, np. stanie na baczność przez cały dzień bez obiadu, stanie przez kilka godzin pod ścianami cel z rękoma podniesionymi do góry, stanie na ostrym słońcu z głowami zadartymi do góry, w wyniku czego ofiary doznawały udaru słonecznego <sup>25</sup>. Ich celem było złamanie siły duchowej i w konsekwencji wyrzeczenie się wiary. Ks. prefekt Bronisław Kolator z Sierpca za odmowę sprofanowania szat liturgicznych został najpierw dotkliwie pobity (uderzano jego głową o ścianę), a następnie wyprowadzony do piwnic budynku więźniarskiego i skatowany na śmierć. W znajdującej się tam celi tortur (zwanej „oprawnią”) plockiego ordynariusza i jego sufragana strażnicy razili prądem elektrycznym, bezskutecznie próbując zmusić do oplucia i podeptania krzyża <sup>26</sup>. Wikariusz z Żuromina, ks. Stanisław Malinowski, został zamordowany po tym, jak na mrozie odmówił zdjęcia sutanny <sup>27</sup>. Józef Świątkowski, który w czerwcu 1941 r. naprawiał kanalizację w budynku więźniarskim, opisał sąsiadujące z „oprawnią” cele, w których przebywali skazani na śmierć głodową kapłani diecezji plockiej: *Gestapowiec [...] zaprowadził mnie dla przeprowadzenia remontu w piwnicy. [...] Widziałem [...] dwunastu księży leżących na podłodze [...] wszyscy byli osłabieni z głodu i wyczerpania. [...] leżeli na wznak, wykonując pewne ruchy rękoma. Ręce zbliżały się do ust, jakby dając znać, że chcą jeść czy też pić. Wszyscy księża żywi już stamtąd nie wyszli* <sup>28</sup>. O barbarzyństwie strażników świadczyły m.in. wymyślne szykany, które z lubością „testowano” na kapłanach. Ze szczególnym, sadystycznym upodobaniem znęcano się nad plockimi hierarchami. O gehennie sędziwego metropolity pisał jego pierwszy biograf, ks. Wacław Jezusek: *W Wielki Piątek, 11 kwietnia 1941 r., podczas przechadzki Arcybiskup chwycił się za głowę i upadł, uderzony batem przez młodego esesmana. Innym razem, gdy szedł [...] podtrzymywany przez ks. Zaleskiego* <sup>29</sup>

<sup>23</sup> Relacja Haliny Rogozińskiej – notacja filmowa z 31.01.2019 r. (w zbiorach BUWiM IPN). Inna więźniarka, kapucynka z Przasnysza wspominała: „Tej bolesnej, wprost tyrańskiej pielgrzymki księży do ustępów nie mogliśmy [...] obserwować. Kopanie, bicie, znęcanie się było na porządku dziennym [...], a gimnastykę, jaką esmani kazali uprawiać, wymyślił chyba sam szatan, tak była męcząca i poniżająca godność człowieka”, zob. – W. Jezusek, op. cit., s. 34.

<sup>24</sup> H. Białokoziewicz, op. cit.

<sup>25</sup> R. Wiśniewski, *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 9, s. 200.

<sup>26</sup> W. Jezusek, op. cit., s. 36.

<sup>27</sup> R. Wiśniewski, *Gehenna więźniów działdowskiego...*, s. 200.

<sup>28</sup> W. Jezusek, op. cit., s. 41.

<sup>29</sup> Ks. kanonik Adam Zaleski, ur. 18 X 1899 r. w Czerminie koło Płocka, zm. w obozie Soldau prawdopodobnie

i ks. Cabana<sup>30</sup>, [...] podbiegli esesmani, [...] i kilka razy kopnęli Arcybiskupa. Ci sami podczas innej przechadzki zdarli mu z głowy zimową czapkę, unurzali ja w błocie i włożyli mu na głowę [...]”<sup>31</sup>. Więźniarka działdowskiego lagru, Hanna Fijałkowska wspominała po wojnie: *Widziałam biskupa Wetmańskiego, spostrzegłam ranę na twarzy. Nad nim najwięcej się znęcali podczas „ćwiczeń”. Zawsze regularnie kopali go w brzuch*<sup>32</sup>.

Mimo piekła, jakie Niemcy zgotowali duchownym w obozie Soldau, starali się oni nieść pociechę duchową umęczonym współwięźniom, nie bacząc na fakt, że praktyki religijne i posługa kapłańska były w lagrze surowo zakazane. Codzienną modlitwą, odmawianą w miarę możliwości wspólnie, był różaniec, któremu przewodniczyli arcybiskup i biskup sufragan. Jako duchowi przewodnicy uwięzionych obaj hierarchowie starali się zarówno siebie, jak i pozostałych kapłanów przysposobić duchowo do spodziewanej męczeńskiej śmierci. Niedługo przed swoją śmiercią abp Nowowiejski zdążył jeszcze udzielić błogosławieństwa, zarówno więźniom, jak i swoim katom. Nawet Niemcy na swój sposób dostrzegli niezłomną postawę arcybiskupa. Po jego zgonie jeden z niemieckich urzędników z Mławy powiedział: *Dumnego i nieustępliwego prałata [właśc.: metropolity – przyp. BJ] z Płocka musieliśmy zgnoić*<sup>33</sup>. Inny płocki duchowny, 76-letni prałat kapituły płockiej i profesor tamtejszego seminarium duchownego, ks. Piotr Dmochowski, już dzień po przybyciu do obozu działdowskiego, został „zaszpilowany”: *Znalazłem śp. ks. Dmochowskiego pod końskim korytem, zupełnie wyczerpanego z sił. Leżał tak jak go przywieziono, w czarnym palcie. Podnieść się już nie miał sił. [...] Modlił się. [...] Podałem mu trochę sucharów, ale jeść już nie mógł. [...] Zaopiekowało się nim dwóch Salezjanów. Podtrzymywali go bezwładnego, za co zostali sponiewierani i zbici przez gestapowców. Ks. prałat Dmochowski umarł 18 lutego [1941 r.]. Okazało się, że do stajni przyszedł lekarz SS z sanitariuszem i dał mu śmiertelny zastrzyk*<sup>34</sup>.

Inną formą eksterminacji bezpośredniej osadzonych w Działdowie duchownych były masowe egzekucje. Nasiliły się one w czasie epidemii tyfusu, która wybuchła w obozie latem 1941 r. Była to swoiście pojmovana przez Niemców forma walki z rozprzestrzeniającą się chorobą. Odbyły się wówczas przynajmniej cztery

8 XII 1941 r. Wykładowca seminarium duchownego w Płocku i kapelan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji...*, s. 256.

<sup>30</sup> Ks. Stefan Caban, ur. 15 I 1915 r. we wsi Wola koło Wyszogrodu, zamordowany 16 X 1941 r. w obozie Soldau, prawdopodobnie w ramach „walki” z epidemią tyfusu plamistego. Wikariusz kościoła w Słupnie w okresie internowania abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego w latach 1940–1941, zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji...*, s. 55.

<sup>31</sup> W. Jezusek, op. cit., s. 34.

<sup>32</sup> H. Seweryniak, R. Bednarczyk, *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886–1941)*, Płock 2018, s. 124.

<sup>33</sup> W. Jezusek, op. cit., s. 39.

<sup>34</sup> Relacja Wincentego Mieczynińskiego, więźnia Soldau i Dachau, zob. – W. Mieczyniński, *Działdowo*, „Tygodnik Katolików” 1966, nr 14, s. 4.



egzekucje z udziałem księży, wszystkie w lesie białuckim: 4/5 VIII, 4 IX, 17 (lub 19) IX i 10 X (w tej ostatniej zgładzono m.in. bp. Wetmańskiego). Więźniarka Lucyna Nowacka była latem 1941 r. świadkiem ostatnich chwil płockich kapłanów: *W nocy dwukrotnie pakowano księży na auta ciężarowe [...]. Strasznie ich bito, kopano aż do nieprzytomności. [...] Za ciężarówką [...] pojechało auto osobowe. Powiedział mi wtedy pewien esman, że księży wykończyli. Zapytałam, dlaczego? [...]. Oni najgorsi – odpowiedział mi – oni podtrzymywali ducha w narodzie*<sup>35</sup>.

## BILANS STRAT

Ze względu na fakt, że dokumentacja obozowa nie zachowała się, dokładne określenie liczby ofiar obozu nie jest już dziś możliwe. Według powojennych ustaleń, liczba osadzonych w całym okresie funkcjonowania obozu więźniów waha się od 20 tys. nawet do 200 tys. Podobne rozbieżności dotyczą zamęczonych i rozstrzelanych, których ocenia się na 3–30 tys. Wśród przedstawicieli wielu kategorii więźniów deportowanych do Działdowa (początkowo przeważali „cywilni” więźniowie polityczni: nauczyciele, urzędnicy państwowi, dyplomaci, dziennikarze, ziemianie, działacze polityczni i społeczni, konspiratorzy, Żydzi; od 1941 r. w coraz większym stopniu byli to więźniowie wychowawczy), znalazło się co najmniej 256 kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych<sup>36</sup>. Z tej liczby udało się ustalić 88 ofiar śmiertelnych<sup>37</sup>, w tym 3 zakonnice: Franciszka Konopacka (s. Katarzyna) i Anna Włodarska (s. Klemensa) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej (*Congregatio Religiosa Sororum Servularum Beatissimae Mariae Virginis Immaculatae* – CSSBMVI) w Rokiciu oraz Mieczysława Kowalska (s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus) z przasnyskiego Zgromadzenia Sióstr Kapucynek (*Ordo Sanctae Clarae Capuccinarum* – OSCCap). Jeśli chodzi o liczbę zamordowanych polskich duchownych lager działdowski ustępuje jedynie Dachau (868) i Auschwitz (167), wyprzedzając inne niemieckie kacety: Sachsenhausen (85), Mauthausen-Gusen (71), Stutthof (56)<sup>38</sup>. Śmiertelność w obozie Soldau w tej kategorii więźniów również należała do najwyższych (34% w DL Soldau w stosunku do 49% w KL Dachau)<sup>39</sup>. Część kapłanów osadzonych w obozie Soldau trafiła ostatecznie do innych kacetów. 35 z nich poniosło tam śmierć (24 – w KL Dachau<sup>40</sup>, 7 – w KL Mauthausen-Gusen,

<sup>35</sup> W. Jezusek, op. cit., s. 43.

<sup>36</sup> M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204. Największa liczba duchownych osadzonych w Działdowie przypadła na lato 1941 r.; było ich wówczas 120; zob. – K. Szczepaniak, *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, t. 2, s. 84–86.

<sup>37</sup> M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204.

<sup>38</sup> *Soldau – utajony ośrodek zagłady. Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, wystawa IPN, Gdańsk–Warszawa 2019, plansza 12.

<sup>39</sup> M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204.

<sup>40</sup> M.in. ks. Leon Kulasiński (1911–1941), kapelan szpitala w Płocku, ks. Władysław Młynarczyk (1903–1942),

4 – w KL Sachsenhausen)<sup>41</sup>. Spora część działdowskich „Dachauczyków” przeżyła wojnę<sup>42</sup>, ci zaś, którzy zostali w Soldau, ponieśli tam śmierć<sup>43</sup>.

Największe ofiary poniosła diecezja płocka. Spośród 78 deportowanych do działdowskiego lagru księży tej diecezji na miejscu zamordowano 50 (sześciu w 1940 r., pozostałych w roku następnym). Dla kolejnych 24 księży Działdowo było punktem tranzytowym na drodze do innych kacetów, przede wszystkim do KL Dachau. Zaledwie czterech kapłanów po krótkim pobycie w Durchgangslager Soldau zwolniono do domów.

Z osadzonych w Działdowie dziesięciu księży diecezji łomżyńskiej nie przeżył nikt (wszyscy zginęli w 1940 r.). Zamordowanych zostało również pięciu kapłanów z diecezji warszawskiej (czterech w 1941 r., jeden w 1942 r.) i taką samą liczbę duchownych diecezji wrocławskiej (wszyscy ponieśli śmierć w 1940 r.). W obozie działdowskim zginęło ponadto 18 duchownych zakonnych, w tym trzy siostry (wszyscy w 1941 r.)<sup>44</sup>.

W gronie 108 błogosławionych męczenników Kościoła katolickiego, 13 VI 1999 r. wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II, znalazło się czworo więźniów obozu działdowskiego. Troje z nich zginęło w Soldau: bł. Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941), bł. Leon Wetmański (1886–1941) i bł. Mieczysława Kowalska (1902–1941). Bł. Adam Bargielski (1903–1942), wikariusz parafii w Myszyńcu, został w kwietniu 1940 r. wywieziony z Działdowa do Dachau, gdzie poniósł męczennską śmierć.

W przededniu II wojny światowej w Rzeczypospolitej Polskiej posługiwało ok. 10 tys. duchownych rzymskokatolickich. W latach 1939–1945 z rąk niemieckich śmierć poniosło 2,8 tys. księży, zakonników i sióstr zakonnych (28%). To wynik wyższy od strat demograficznych całego społeczeństwa polskiego, wynoszących według różnych szacunków 15–23% i tylko nieco niższy od strat, jakie zanotowały najbardziej zdziesiątkowane grupy zawodowe: lekarze (39%) i nauczyciele (33%). Jeśli dodać straty poniesione przez kościół polski na Kresach Wschodnich – z rąk okupanta sowieckiego (1,1 tys.) oraz ze strony nacjonalistów ukraińskich (180 os.) – bilans strat osobowych w tej grupie społeczno-zawodowej sięga 41%<sup>45</sup>. Wierną

---

profesor seminarium duchownego w Sejnach oraz dwóch kapłanów starokatolickich: ks. Piotr Dąbrowski z Płocka (1889–1942) i ks. Wacław Gapiński z Felicjanowa koło Płocka (1879–1941).

<sup>41</sup> A. Jagodzińska, A. Rutecki, W. Brenda, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie...*, s. 115–156, s. 166–167.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 115–156.

<sup>43</sup> Więzień działdowskiego lagru Józef Koskowski wspominał: *ci, którzy nie spodziewali się prędkiego wypuszczenia z obozu [Soldau], marzyli o legendarnym Dachau*, zob. – W. Jezusek, op. cit., s. 21. Mimo, że lager działdowski nigdy nie otrzymał statusu obozu państwowego, panujące w nim ciężkie warunki bytowe, wysoka śmiertelność oraz masowe egzekucje sprawiły, że nie różnił się on od kacetów administrowanych przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu (*Soldau – utajony ośrodek zagłady...*, plansza 9).

<sup>44</sup> *Soldau – utajony ośrodek zagłady...*, plansza 13–16.

<sup>45</sup> *Ibidem*, plansza 12.

egzemplifikacją tragicznego losu duchownych jest kapłańska golgota, jaka dokonała się w latach II wojny światowej w działdowskim lagrze.

### ANEKS 1<sup>46</sup>

#### KALENDARIUM MĘCZEŃSTWA DUCHOWNYCH W OBOZIE SOLDAU

##### 1939

**XII** – likwidacja aresztu w „domu pod czarną chorągwią” i przeniesienie więźniów na teren b. koszar 32. Pułku Piechoty WP – początek funkcjonowania GL Soldau (*Gefangenenlager Soldau* – obóz jeńców), obozu dla polskich więźniów politycznych, w tym duchowieństwa katolickiego.

##### 1940

**17 I** – pierwszy transport duchownych z obozu internowania Hohenbruch (wśród deportowanych kapłani diecezji włocławskiej i łomżyńskiej);

**28 II** – pierwszy transport więźniów do KL Dachau (wśród nich księży z diecezji łomżyńskiej);

**17 III** – drugi transport z obozu internowania w Hohenbruch (wśród deportowanych kapłani diecezji włocławskiej, łomżyńskiej i płockiej);

**6 IV** – transport księży z Białostocczyzny aresztowanych przez ciechanowskie gestapo we wrześniu 1939 r.;

**9 IV** – transport duchownych z więzienia w Ostrołęce;

**12 IV** – transport księży salezjanów z klasztoru plockiego oraz kapłanów świeckich z Płocka, Płońska i Sierpca;

**13 IV** – pierwszy transport kapłanów z Suwalszczyzny;

**14 IV** – drugi transport więźniów do KL Dachau (wśród deportowanych księży diecezji łomżyńskiej i płockiej);

**17 IV** – trzeci transport więźniów do KL Dachau (księży diecezji łomżyńskiej i płockiej);

<sup>46</sup> Oprac. na podst. kwerend w Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (Akta śledztwa w sprawie zbrodni Selbstschutzu popełnionych od IX 1939 r. do IV 1940 r. w Działdowie i okolicach – Wz 19/18 t. 1-4; Akta w sprawach karnych wobec członków załogi obozu Soldau – S. 49/07/Zn t. 1-22, S. 139/04/Zn t. 1-3) oraz literatury przedmiotu: M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji plockiej...*; idem, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*; idem, *Relacje i zeznania świadków dotyczące przeżyć arcybiskupa A. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego w Słupnie i Działdowie 1940-1941*, „Studia Płockie” 1988-1989; idem, *Straty personalne duchowieństwa plockiego w czasie II wojny światowej*, w: *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992; W. Jacewicz, J. Woś, op. cit.; W. Jezusek, op. cit.; S. Łagodziński, *Z badań nad obozem Hohenbruch (według relacji świadków)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 1; U. Neumärker, op. cit.; M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum Kapłańskie” 2015, z. 2; M. Orski, op. cit.; J. Piwowar, op. cit.; M. Przegiętka, op. cit.; H. Seweryniak, R. Bednarczyk, op. cit.; K. Szczepaniak, op. cit.; M. Wardzyńska, op. cit.; R. Wiśniewski, op. cit.

- 18 IV – czwarty transport więźniów do KL Dachau (księża diecezji łomżyńskiej i płockiej);
- 19 IV – piąty transport więźniów do KL Dachau (księża diecezji łomżyńskiej i płockiej);
- 24, 25 **lub** 26 IV – drugi transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 3, 4 **lub** 5 V – pierwszy transport więźniów z DL Soldau (*Durchgangslager Soldau* – obóz przejściowy) do KL Sachsenhausen (wśród nich m.in. kapłani z Suwalszczyzny); większość duchownych z tego transportu wywieziono 14.12.1940 docelowo do KL Dachau;
- 13 V – trzeci transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 1 VI – transport więźniów do KL Mauthausen-Gusen (wśród nich kapłani z Suwalszczyzny);
- 5 VII – drugi transport więźniów do KL Sachsenhausen (wśród nich kapłani z Suwalszczyzny);
- 29 VIII – szósty transport do KL Dachau (m.in. kapłani diecezji płockiej).

#### 1941

- I – czwarty transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 17 II – drugi transport księży salezjanów z klasztoru płockiego;
- 28 II – siódmy transport do KL Dachau (m.in. kapłani diecezji łomżyńskiej);
- 8 III – transport duchownych z Płocka (wśród deportowanych do obozu abp Antoni Julian Nowowiejski oraz bp Leon Wetmański);
- 10 III – transport sióstr ze zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu;
- 15 III – śmierć w obozie Anny Włodarskiej (s. Klemensy) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu;
- 24 III – śmierć w obozie Franciszki Konopackiej (s. Katarzyny) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu (część sióstr przetransportowano wkrótce z Soldau do Fortu III Pomiechówek, gdzie kolejne dwie zostały zamęczone);
- 2 IV – transport z Przasnysza: 7 duchownych ze zgromadzenia pasjonistów oraz 36 sióstr klarysek (wśród nich s. Mieczysława Kowalska);
- 28 V (**lub** 20 VI) – śmierć abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego (zamęczony w obozie lub rozstrzelany w egzekucji w lesie białuckim, lesie malinowskim lub na górze komornickiej; przyczyna oficjalna: „uwiad starczy”);
- VI – transport kapłanów z więzień w Płońsku i Przasnyszu;
- 25 VII – w obozie umiera na gruźlicę Mieczysława Kowalska (s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus);
- VIII – pozostałe 35 sióstr kapucynek z Przasnysza wywiezione z Działdowa do Puszczy Augustowskiej, gdzie pozostawione bez środków do życia

- uratowały się jedynie dzięki pomocy miejscowej ludności; jedna z zakonnic – Florentyna Niebrzydowska, nie odzyskała zdrowia i jeszcze w tym samym miesiącu zmarła (w przekonaniu siostr ofiara cierpienia i męczeńskiej śmierci s. Kowalskiej przyczyniła się do ich uwolnienia);
- 4/5 VIII** – egzekucja 7 księży pasjonistów, najprawdopodobniej w lesie białuckim;
- 27 VIII** – ósmy transport do KL Dachau (tego dnia wprowadzono w obozie kwarantannę i wstrzymano transporty);
- 4 IX** – egzekucja 5 płockich salezjanów oraz 2 salezjanów z klasztoru w Jaciążku, prawdopodobnie w lesie białuckim (w ramach „walki” z szalejącą w obozie epidemią tyfusu);
- 10 X** – śmierć bp. Leona Wetmańskiego (rozstrzelany w zbiorowej egzekucji w lesie białuckim wraz z innymi więźniami lub zagazowany w mobilnej komorze gazowej; przyczyna oficjalna: „katar kiszek przy osłabieniu fizycznym”), tydzień później – epidemia tyfusu zostaje odwołana i do obozu mogą przybywać nowe transporty;
- po 10 X** – transport kapłanów z więzienia w Nowym Dworze Mazowieckim;
- 30 X** – dziewiąty transport do KL Dachau.

### 1942

- 9 I** – w obozie umiera ks. Włodzimierz Błoński, administrator parafii w Brzozowie Starym (jest to ostatnia znana ofiara spośród osadzonych w Soldau duchownych);
- IX** – drugi transport kapłanów z więzienia w Nowym Dworze Mazowieckim;
- IX** – transport kapłanów do Fortu VII w Toruniu.

### 1943

- III** – z więzienia gestapo w Nowym Dworze Mazowieckim przewieziono do Soldau ks. Bronisława Dobrowolskiego, wikariusza parafii w Nasielsku (26 V wywieziony do Fortu III Pomiechówek, gdzie 5 dni później został stracony wyrokiem sądu doraźnego gestapo w Ciechanowie/Płocku za przynależność do AK);
- 4 III** – transport kapłanów z więzienia w Płocku;
- 8 V** – dziesiąty transport do KL Dachau.

### 1944

- 25 VII** – ks. Aleksander Dardziński (o. Cyryl, kapucyn) wywieziony z AEL Soldau (*Arbeitserziehungslager Soldau* – obóz pracy wychowawczej) do Pomiechówka i tam stracony 30 VII 1944 r.

**1945**

- 18 I** – na teren AEL Soldau wkraczają jednostki Armii Czerwonej; likwidacja niemieckiego obozu i początek funkcjonowania tzw. nakazowo-rozdzielczego łagru NKWD.

**ANEKS 2<sup>47</sup>****TRANSPORTY DUCHOWNYCH W LICZBACH****Do obozu Soldau:**

- 2 transporty z obozu internowania w Hohenbruch (styczeń i marzec 1940);
- 4 transporty z Suwalszczyzny (2 × kwiecień 1940, 1 × maj 1940, 1 × styczeń 1941);
- 4 transporty z Płocka (kwiecień 1940, luty i marzec 1941, marzec 1943);
- 1 transport z Ciechanowa (kwiecień 1940);
- 1 transport z Ostrołęki (kwiecień 1940);
- 1 transport z klasztorów w Rokiciu i Staroźrebach k. Płocka (marzec 1941);
- 2 transporty z Przasnysza (kwiecień i czerwiec 1941);
- 1 transport z Płońska (czerwiec 1941);
- 2 transporty z Nowego Dworu Mazowieckiego (październik 1941, wrzesień 1942).

**Z obozu Soldau:**

- 10 transportów do KL Dachau (1 × luty 1940, 4 × kwiecień 1940, 1 × sierpień 1940, 1 × luty 1941, 1 × sierpień 1941, 1 × październik 1941, 1 × maj 1943);
- 1 transport do KL Stutthof (kwiecień 1940);
- 2 transporty do KL Sachsenhausen (maj i lipiec 1940);
- 1 transport do KL Mauthausen-Gusen (czerwiec 1940);
- 1 transport do Fort III Pomiechówek (kwiecień lub maj 1941);
- 1 transport do Fortu VII w Toruniu (wrzesień 1942).

<sup>47</sup> Zob. przypis 46.



## BIBLIOGRAFIA

## Opracowania

- Białokożewicz Henryk, *Głos mają ci, którzy przeżyli*, „Tygodnik Katolicki” 1966, nr 14.
- Böhler Jochen, Mallmann Klaus Michael, Matthäus Jurgen, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Centek Jarosław, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej*, w: *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2020.
- Grzybowski Michał Marian, *Relacje i zeznania świadków dotyczące przeżyć arcybiskupa A. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego w Szupnie i Działdowie 1940–1941*, „Studia Płockie” 1988–1989.
- *Straty personalne duchowieństwa płockiego w czasie II wojny światowej*, w: *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992.
  - *Biskup Leon Wetmański w aktach ciechanowskiego Gestapo*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1999, nr 12.
  - *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Włocławek–Płock 2002.
  - *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32.
- Gumkowski Janusz, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.
- Jagodzińska Anna, Rutecki Andrzej, Brenda Waldemar, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej 1939–1945*, Olsztyn 2020.
- Jansen Christian, Weckbecker Arno, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992.
- Jezusek Wacław, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018.
- Klee Ernst, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016.
- Łagodziński Stanisław, *Z badań nad obozem Hohenbruch (według relacji świadków)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 1.
- Mieczynski Wincenty, *Działdowo*, „Tygodnik Katolików” 1966, nr 14.
- Neumärker Uwe, *Soldau w: Der Ort des Terrors. Geschichte des Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, red. W. Benz, B. Distel, T. 9, München 2009.
- Ofiara Marian, *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum Kapłańskie” 2015, z. 2.
- Orski Marek, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. 27.
- Piwowar Janusz, *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przegiętka i in., t. 3, Warszawa 2019.
- Przegiętka Marcin, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN w: Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przegiętka i in., t. 2, Warszawa 2016.
- Radziwończyk Kazimierz, *„Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5.
- Seweryniak Henryk, Bednarczyk Rafał, *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886–1941)*, Płock 2018.
- Skorzyński Józef, *Selbstschutz – V kolumna*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 1958, t. 10.
- Szczepaniak Konrad, *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, t. 2.
- Sziling Jan, *Z dziejów martyrologii duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Wspomnienia księdza Feliksa Windorskiego z niemieckich obozów koncentracyjnych*, Zapiski Historyczne 2015, z. 2.
- Śmigiel Kazimierz, *Kościół katolicki w tzw. okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979.
- Wardzyńska Maria, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wiśniewski Radosław, *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 9.
- *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.
- Zapominani kaci Hitlera. *Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.